

dr hab. Monika Flużyczka, prof. ucz.  
Instytut Komunikacji Specjalistycznej i  
Interkulturowej  
Wydział Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Warszawski  
ul. Dobra 55  
00-312 Warszawa

Warszawa, 24.08.2022

**RECENZJA rozprawy doktorskiej**  
**mgr Anny Paszkowskiej**  
**pt. „Językowe i kulturowe aspekty przekładu filmowego (konfrontacja**  
**polsko-rosyjska)”**

**Wprowadzenie**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Anny Paszkowskiej, która powstała pod kierunkiem naukowym dr hab. Jolanty Lubochy-Kruglik, profesor Uniwersytetu Śląskiego, wpisuje się w nurt badań translatorycznych zorientowanych na produkt (*product-oriented studies*). Przedmiotem rozprawy są tłumaczenia audiowizualne, a dokładniej tłumaczenia filmów fabularnych, i związane z nimi trudności translacyjne w parze językowej polski – rosyjski. Wybrany przez autorkę zakres badawczy jest nie tylko naukowo interesujący, ale również jest cenny dla opisu tendencji w praktyce tłumaczeniowej lub wyznaczaniu możliwych kierunków dla tego typu tłumaczeń. Część analityczna rozprawy może mieć również charakter aplikacyjny, tworząc praktyczne kompendium wiedzy na temat tego rodzaju translacji, stosowanych technik, możliwych trudności tłumaczeniowych, jak również popełnianych błędów, których opis może posłużyć jako wskazówki praktyczne dla przyszłych tłumaczy. Materiał egzemplifikacyjny stanowią wybrane polskie filmy fabularne i ich oficjalne tłumaczenia na język rosyjski. Przy tak dynamicznym rozwoju kinematografii i błyskawicznym rozpowszechnianiu działalności kinematograficznej za pomocą platform streamingowych podjęcie szczegółowej analizy trudności tłumaczenia polskich filmów fabularnych uważam za uzasadnione i potrzebne przedsięwzięcie.

### **Szczegółowa recenzja rozprawy doktorskiej**

Licząca 222 strony rozprawa ma przejrzystą, klarowną strukturę. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, streszczeń w trzech językach: angielskim, rosyjskim i polskim oraz bibliografii liczącej około 130 pozycji.

We wstępie Autorka wskazuje przedmiot badań, charakteryzuje i uzasadnia wybór materiału egzemplifikacyjnego, krótko określa wybraną metodologię, jak również zarysowuje treści rozdziałów. Cytat Marka Hendrykowskiego, który Autorka przytacza na początku, stanowi, moim zdaniem, sedno prowadzonych w pracy rozważań: „(...) W procesie filmowego komunikowania uczestniczą więc każdorazowo dwa przeciwstawne kierunki dążeń: wektor powszechnej czytelności i wektor swoistej czytelności przekazu”.

Pierwsze dwa rozdziały stanowią część teoretyczną rozprawy. W pierwszym rozdziale, zatytułowanym „Teoretyczne podstawy przekładu audiowizualnego”, Autorka krótko zarysowuje i umiejscawia w czasie rozwój tłumaczenia audiowizualnego. Przytacza również jego definicje, rozgranicza pojęcia tłumaczenia audiowizualnego i filmowego, trafnie zauważając, że tłumaczenie filmowe jest podtypem audiowizualnego. Prezentuje różne typologie tłumaczeń audiowizualnych, uwzględniając między innymi kryterium medium oraz kryterium gatunku. Podział ze względu na kryterium medium, przytoczony za Adamowicz-Grzyb (2013), można byłoby, moim zdaniem, rozszerzyć, chociażby na tak popularne ostatnio i dominujące medium, jakim jest internet, czyli tłumaczenia online z różnym przeznaczeniem, których popularność jeszcze bardziej wzrosła w okresie pandemii, rozszerzając paletę swoich podtypów. Następnie w sposób rzetelny, jak również interesujący, gdyż poparty przykładami z filmów, opisane zostały trzy główne techniki tłumaczenia audiowizualnego – napisy, wersja lektorska, czyli *voice-over* oraz dubbing, jak również krótko wspomniane są techniki poboczne. Autorka celnie zauważa, iż wymieniane nieraz techniki poboczne, jak komentarze, nadpisy czy tłumaczenie wielojęzyczne, nie powinny być wydzielane jako osobne, gdyż tak naprawdę wchodzą zawsze w jeden z trzech głównych typów tłumaczenia audiowizualnego. Nie przyporządkowywałabym jednak wersji lektorskiej do tłumaczenia ustno-pisemnego, gdyż tak naprawdę nie tłumaczy się już od wielu lat replik ze słuchu, a dostaje listę dialogową, więc zazwyczaj jest to tłumaczenie pisemno-pisemne. I rzadko też „przypomina to tłumaczenie ustno-

ustne” z uwagi choćby na to, że często lektor wyprzedza informacje wypowiedziane przez bohaterów.

Autorka jako materiał egzemplifikacyjny wybrała filmy pochodzące z nośników licencjonowanych, tj. opublikowanych na licencji dystrybutora, gdyż, jak zdecydowała, „jedynie takie tłumaczenia odzwierciedlają rzeczywiste problemy pojawiające się w procesie tłumaczeń filmowych”. Myślę, że to dość skrajna opinia, biorąc pod uwagę, jak wysoki poziom mają w Rosji tłumaczenia amatorskie, które cieszą się ogromną popularnością. I bardzo często trudności tłumaczeniowe, które – rzecz jasna – pojawiają się tak samo w nich, są sprawniej lub bardziej kreatywnie rozwiązywane niż w tłumaczeniu oficjalnym.

Rozdział drugi poświęcony jest tłumaczeniu tekstów w filmach fabularnych. Szczególną uwagę Autorka trafnie zwraca na dialog filmowy, ponieważ to on jest głównym obiektem zainteresowania w procesie opracowywania nowej wersji językowej filmu. Wskazuje również na ewolucję funkcji dialogów we współczesnej kinematografii. Następnie Autorka analizuje „język filmu”, czyli język tekstów wykorzystanych w filmie, powołując się na J. Płazewskiego, zwraca uwagę na umiejętność odpowiedniego wykorzystania stereotypów zakorzenionych w kulturze kraju źródłowego, na opisy bohaterów, styl ich wypowiedzi, itd. W kolejnym podrozdziale analizowany jest film jako wytwór kultury. Tu autorka wzbogaciła rozważania historią kinematografii, co czyni tekst bardziej interesującym.

Rozdział trzeci należy już do części analitycznej pracy, która moim zdaniem, jest najmocniejszym elementem rozprawy doktorskiej. Widać pasję, z jaką Autorka analizuje nie tylko teksty docelowe, czyli teksty tłumaczenia, ale również, a może przede wszystkim, teksty źródłowe, ich formę, związane z nimi konotacje, jak również cele i zakładane intencje twórcy oraz elementy konieczne do odzwierciedlenia w tekście docelowym. Rozdział trzeci poświęcony jest zagadnieniom językowym, które mają wpływ na charakterystykę bohaterów filmowych. Szczególną uwagę Autorka poświęca zagadnieniom wielojęzyczności w dialogach filmowych oraz występowaniu w nich zjawisk podstandardowych. Analizuje wpływ podjętych przez tłumacza decyzji na ocenę postaci przez widzów docelowych, jak również na ocenę straty nieodłącznej w procesie tłumaczeniowym. Zachęcałabym Autorkę również do proponowania swoich rozwiązań tłumaczeniowych podczas omawiania i oceny błędnych tłumaczeń, szczególnie w sytuacji, gdy analizowany jest ewidentny błąd tłumacza albo strata tłumaczeniowa jest zbyt duża i widzowie docelowi skazani są na mylną interpretację.

Być może Autorka pokusi się o to w przyszłych publikacjach i zaprezentuje także możliwe sposoby wybrnięcia z problematycznych sytuacji w tłumaczeniach polsko-rosyjskich za pomocą całego spektrum technik tłumaczeniowych, do czego ją gorąco namawiam. Z pewnością wzbogaci to analizę trudności tłumaczeniowych i zwiększy potencjał aplikacyjny. Zagadnienie wielojęzyczności w filmach fabularnych jest zjawiskiem bardzo interesującym i trudnym w tłumaczeniu. Jak celnie zauważa Autorka, wielojęzyczność charakteryzuje postacie występujące w filmie, więc brak oddania jej w przekładzie zubaża go. Można nawet, moim zdaniem, rozpatrywać jako jedną z możliwości zastosowanie wielojęzyczności w tłumaczeniu, np. z językiem niemieckim, gdzie w sytuacji filmów ukazujących II wojnę światową Rosjanie również stosowali ten zabieg. Dla odbiorców byłoby więc to też zrozumiałe i osadzałoby bardziej w czasach i atmosferze. Nawet jeżeli techniką stosowaną jest dubbing, nie wykluczałabym takiej możliwości.

Zgadzam się z Autorką, jeżeli chodzi o analizę translacyjną zjawisk podstandardowych, czyli potocyzmów, regionalizmów, wulgaryzmów i przekleństw. Bardzo ciekawie te zagadnienia językowe zostały w pracy przedstawione. Trafne są również wnioski wyprowadzone z tych podrozdziałów. Autorka wskazuje, jak ważny jest styl i rejestr komunikacyjny w tworzeniu charakterystyki postaci i jak wiele informacji traci się, rezygnując z wyrażonego w oryginale stylu i odpowiednich środków stylistycznych. „Dzięki tym cechom dialogów widz jest bardziej zaangażowany w rzeczywistość. Zniwelowanie tej warstwy zjawisk językowych nie tylko pozbawia widza istotnych informacji, ale też ogranicza czynniki, z których pomocą można utrzymać jego uwagę w pożądanym stopniu. W wyniku tego film, który dla polskiej widowni jest ciekawy i wciągający, w tłumaczeniu może okazać się nudny i pozbawiony emocji” – jak zauważa Autorka.

W rozdziale czwartym zostały zaprezentowane aspekty językowe, które są istotne dla przekazu wiedzy fabularnej w filmie. Na kilku przykładach zostały poddane analizie formy adresatywne, które są kluczowe dla przekazania treści. Informują bowiem nie tylko o bohaterze, jego stanowisku, stopniu, narodowości, ale również o jego relacjach z innymi. Ponadto dodałabym, że formy adresatywne są bardzo ważnym elementem kultury danego narodu, społeczeństwa lub grupy. Bardzo ciekawy i dużo wnoszący jest podrozdział dotyczący spójności obrazu i tekstu. Często tłumacze tekstów audiowizualnych zapominają o wadze tej koherencji. Autorka pokazuje, jak obraz pomaga przy trudnościach tłumaczeniowych, gdy nie ma bezpośredniego ekwiwalentu.

Zwraca też uwagę na konieczność zgrania wersji tłumaczeniowej z obrazem, wskazuje na błędy w analizowanych tłumaczeniach, gdzie translator nie wziął tego aspektu pod uwagę. Bardzo uważnie i rzetelnie są też zanalizowane elementy, w których tłumacze zastosowali zawężenie lub rozszerzenie komunikatu, a także jego zmianę. Autorka zwróciła też uwagę na rolę polityki w praktyce tłumaczeniowej, wskazując wersję rosyjską podkreślającą wagę Związku Radzieckiego. Równie ciekawy jest podrozdział traktujący o grach językowo-wizualnych, gdzie Autorka ze swoistą sobie wnikliwością analizuje gry językowe w zestawieniu z obrazem filmowym.

Ostatni, piąty, rozdział traktuje o kulturowych aspektach przekładu filmowego. Choć tu Autorka bardzo rozważnie zauważa, że rozgraniczenie na aspekty językowe i kulturowe jest trudne. Zgadzam się w tym całkowicie z Autorką, dodałabym nawet, że granice między rozdziałami są płynne, a nawet przyjęte umownie na potrzeby pracy. Bowiem nie da się rozgraniczyć języka od kultury, jeśli jest on jej najbardziej wyrazistym przejawem? Z tego też powodu nie oceniam tego rozróżnienia, bo Autorka zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z jego umowności.

W omawianym rozdziale Autorka analizuje funkcje leksyki religijnej, która może być – na co zwraca uwagę – źródłem informacji o czasie akcji i towarzyszących jej okolicznościach. Dużo jest tu uzasadnionych uwag odnośnie do pomijania przez tłumaczy tych aspektów i stosowania adaptacji bądź neutralizacji w przypadku, gdzie mogą te kulturowo nacechowane elementy nieść ważne dla fabuły informacje. W tym podrozdziale Autorka zanalizowała też materiały dodatkowe dodane przez dystrybutora do filmu, znajdując w nich błędy i wskazując, jak można nieadekwatnie przedstawić elementy kulturowe. Następnie Autorka skupia się na nazwach topograficznych, pokazując, że ich błędne tłumaczenie może zakłócić spójność przedstawianych wydarzeń. Poświęca też uwagę dialogom zawierającym odniesienia intertekstualne, które stanowią potencjalną trudność dla tłumacza z uwagi na brak możliwości opatrzenia takiego fragmentu przypisem.

## **Wnioski**

Omawiana rozprawa doktorska jest rzetelnie przeprowadzoną analizą tłumaczeń wybranych polskich filmów fabularnych z lat 70. Na docenienie zasługuje klarowność wywodów Autorki i logicznie prowadzona dyskusja wniosków z analizy translacyjnej. Przykłady zostały dobrane trafnie, by ukazać analizowane trudności tłumaczeniowe. Autorka zastosowała też podział problemów według przyjętych przez siebie kryteriów,

co zapewniło uporządkowaną i przejrzystą analizę. Doceniam też konsekwencje Autorki, gdyż pisząc o roli obrazu w filmach i jego spójności z prezentowanymi treściami, sama również zamieszcza w przedstawionej dysertacji niektóre kadry z filmów, omawiając dane zagadnienie tłumaczeniowe, by lepiej je zobrazować lub ukazać brak zgrania z częścią wizualną.

Należy podkreślić, że Pani magister bardzo sprawnie opanowała aparat pojęciowy. Styl pracy jest naukowy, została ona przygotowana zgodnie z wymogami stawianymi tego rodzaju rozprawom. Jest też przygotowana starannie i poprawnie pod względem językowym. Jedyne, co mogłam znaleźć, to kilka literówek na przestrzeni całej rozprawy. W sprawie używanej terminologii doradzałabym jednak niewyróżnianie w ramach przekładoznawstwa lingwistyki przekładowej, a także językoznawstwa komunikacyjnego na stronie 5, gdyż są to oddzielne dyscypliny (chyba że był to wynik niefortunnej składni zdania). Używanie nazwy „lingwistyka przekładowa/ translacyjna/ przekładu” uważam w ogóle za niepotrzebne mnożenie bytów, gdyż zakres tematyczny tego, co niektórzy nazywają lingwistyką przekładową, pokrywa się z zakresem translatoryki, a raczej stanowi element zakresu translatoryki. A tym bardziej w przypadku danej rozprawy jest to nieuzasadnione, gdyż analiza prowadzona jest z perspektywy translatorycznej, nie lingwistycznej. Nie jestem też zwolennikiem wyróżniania językoznawstwa komunikacyjnego, jak pisze Autorka, „postulującego zjawiska językowe w aspekcie komunikacji międzykulturowej”, gdyż ta nazwa wydaje mi się tautologią. Układ komunikacyjny w lingwistyce (również w kontekście międzykulturowym) jest tym, czym dla translatoryki jest układ translacyjny (stanowiący zresztą podwójny układ komunikacyjny). Nie wspominając już o tym, że jednym z rodzajów komunikacji międzykulturowej jest tłumaczenie – zatem translatoryka obejmuje wszystkie wymienione wyżej aspekty. Sugerowałabym też trzymanie się konsekwentnie wybranej terminologii, gdyż wiąże się ona z różnicami znaczeń przypisywanych określonym nazwom, na przykład translatoryka vs. przekładoznawstwo oraz lingwistyka vs. językoznawstwo. W przypadku tych dyscyplin nazwa sugeruje inne postrzeganie danego zakresu rzeczywistości naukowej, a nawet głównego przedmiotu badań. Jednakże te szczegółowe uwagi nie wpływają na moją zdecydowanie pozytywną ocenę pracy.

Zresztą, powyższe spostrzeżenia pozwalam sobie zawrzeć w danej recenzji z recenzenckiego obowiązku, ale również po to, by pomóc Pani magister przygotować fragmenty omawianej rozprawy do druku.

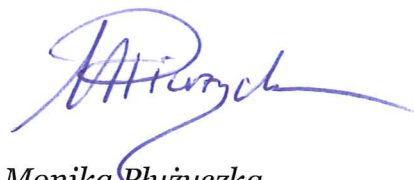
Na koniec wspomnę jeszcze o celnym doborze literatury, na podstawie której Autorka przedstawia współczesny stan wiedzy w zakresie tłumaczeń audiowizualnych. Świadczy to o rzetelnym przygotowaniu się Autorki do podejmowanego tematu.

### **Konkluzja**

Podsumowując, stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska świadczy o dojrzałości badawczej pani magister Anny Paszkowskiej. O wartości rozprawy decyduje m.in. rzetelnie przeprowadzona analiza tłumaczeń wybranych filmów fabularnych, cenne wnioski natury aplikatywnej, aktualność systemu pojęciowego, dobór odpowiedniej literatury przedmiotu, jak również sprawne i logiczne prowadzenie wywodu naukowego. Struktura pracy jest zwarta i klarowna, styl i język rozprawy poprawny. Wskazane w tej recenzji uwagi szczegółowe nie zmieniają mojej **pozytywnej oceny** rozprawy. Ocena ta została dokonana z uwzględnieniem kryteriów dotyczących: problematyki i tematu rozprawy oraz celu, jaki postawiła sobie Doktorantka, sformułowanego w pracy problemu badawczego, zawartości merytorycznej rozprawy oraz jej struktury, strony formalnej i edytorskiej.

Na podstawie powyższego stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Anny Paszkowskiej pt. „Językowe i kulturowe aspekty przekładu filmowego (konfrontacja polsko-rosyjska)” przygotowana pod kierunkiem naukowym Pani profesor Jolanty Lubochy-Kruglik zdecydowanie **spełnia wymogi ustawowe** stawiane tego typu pracom naukowym, określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

**Wnoszę o dopuszczenie mgr Anny Paszkowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Monika Płużyczka

Warszawa, 26.08.2022